

Sygn. akt III USK 92/21

POSTANOWIENIE

Dnia 28 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania J. K.

od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o prawo do jednorazowego odszkodowania,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 28 kwietnia 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 4 grudnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od organu rentowego na rzecz J. K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 4 grudnia 2019 r., III Ua (...) Sąd Okręgowy w T. oddalił apelację Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (organ rentowy), wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w T. z 20 sierpnia 2019 r., IV U (...), uwzględniającego odwołanie J. K. (wnioskodawca) i zmieniającego decyzję organu rentowego z 25 stycznia 2019 r. przez przyznanie wnioskodawcy jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej w dniu 17 czerwca 2018 r. w wysokości 35% stałego uszczerbku na zdrowiu.

W sprawie ustalono, że wnioskodawca od kilku lat pomaga nieodpłatnie swojemu kuzynowi A. Z. w pracach w gospodarstwie rolnym, ponieważ A.Z. nie ma

na nie czasu z uwagi na zatrudnienie w laboratorium oraz opiekę nad chorą matką. W ramach rekompensaty za pomoc wnioskodawca otrzymuje od A.Z. miód z jego pasieki oraz ma jego pozwolenie na pozyskiwanie owoców z drzew rosnących w gospodarstwie. W dniu zdarzenia wnioskodawca pomagał nieodpłatnie swojemu kuzynowi w pracach w gospodarstwie rolnym, a po ich zakończeniu uzyskał zgodę na zerwanie czereśni. Drzewo owocowe było pełne owoców, a jego gałęzie wchodziły także na posesję osoby trzeciej. Gdyby owoce nie zostały zerwane, zaczęłyby opadać i zanieczyściły posesję A. Z. oraz wspomnianej osoby trzeciej. Wnioskodawca zrywał owoce, stając na drabinie i w którymś momencie stracił równowagę, spadł z drabiny i nabił się na sztachetę płotu. Lekarz rzeczoznawca Kasy stwierdził u wnioskodawcy zniekształcenie klatki piersiowej, lewego barku i ramienia, liczne blizny klatki piersiowej, bolesność uciskową klatki piersiowej, lewego barku i ramienia, znaczny stopień niedowładu kończyny górnej lewej oraz duszność wysiłkową i ocenił, że w wyniku zdarzenia wnioskodawca doznał 35% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sądy obu instancji stwierdziły, że mimo iż wnioskodawca nie wykonywał w momencie zdarzenia pracy we własnym gospodarstwie rolnym, to jednak realizował prace rolne w ramach pomocy sąsiedzkiej, świadczonej od wielu lat na rzecz swojego kuzyna, który poza pracą w gospodarstwie rolnym zatrudniony jest w laboratorium i opiekuje się chora matką. W ramach rekompensaty za pomoc wnioskodawca otrzymuje od swojego kuzyna produkty wytworzone w gospodarstwie (miód, owoce), które przeznacza na potrzeby własne i swojej rodziny. Taka długotrwała relacja wzajemna wyczerpuje w ocenie Sądów *meritii* znamiona pomocy sąsiedzkiej i uprawnia do przyznania wnioskodawcy jednorazowego odszkodowania za wypadek przy pracy.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został oparty na przesłance jej oczywistej zasadności, której organ rentowy upatruje w rażącym naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego i procesowego – które nie zostały wskazane we wniosku, ani jego uzasadnieniu – co w ocenie skarżącego doprowadziło do nieprawidłowego

przyjęcia, że zdarzenie, w wyniku którego wnioskodawca doznał uszczerbku na zdrowiu było wypadkiem przy pracy rolniczej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organu rentowego wnioskodawca wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Odnosząc się do przywołanej w rozpoznawanej skardze oczywistej zasadności skargi kasacyjnej należy stwierdzić, że w judykaturze przyjmuje się, iż oczywista zasadność skargi, przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że doszło do kwalifikowanego naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 grudnia 2013 r., III SK 19/13, LEX nr 1402642; z dnia 3 grudnia 2014 r., III PK 75/14, LEX nr 1621619), a przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 października 2007 r., III CSK 216/07, LEX nr 560577; z dnia 20 marca 2014 r., I CSK 18/14, LEX nr 1522063). Skarżący ma obowiązek wskazania jakie przepisy zostały naruszone przez Sąd oraz wykazania, że w wyniku tego naruszenia doszło do wydania rażąco nieprawidłowego orzeczenia. Skarga kasacyjna nie jest bowiem kolejnym zwyczajnym środkiem zaskarżenia.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sformułowany przez organ rentowy nie spełnia powyższych wymagań. Przede wszystkim organ rentowy nie wskazał, jakie przepisy prawa miałyby zostać w oczywisty sposób naruszone przez Sąd drugiej instancji. Nie jest zaś rolą Sądu Najwyższego poszukiwanie uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w innych elementach konstrukcyjnej skargi, szczególnie gdy skarżącym jest organ administracji publicznej. Z konstrukcji uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika, że organ rentowy przez złożenie skargi

kasacyjnej zmierza do zmiany korzystnego dla wnioskodawcy rozstrzygnięcia, negując sposób rozumienia pomocy sąsiedzkiej przyjęty przez Sądy orzekające w sprawie. Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska organu rentowego, gdyż z jednoznacznych okoliczności sprawy wynika, że wnioskodawca od lat pomaga nieodpłatnie w gospodarstwie rolnym swojego sąsiada, który jednocześnie jest z nim spokrewniony, gdyż z uwagi na pracę zawodową i opiekę nad chorą matką sąsiad nie ma czasu na wykonywanie wszystkich prac rolnych. Za swoją pomoc wnioskodawca otrzymuje wynagrodzenie w naturze w postaci produktów pochodzących z tego gospodarstwa rolnego. Taka postawa wnioskodawcy wyczerpuje znamiona pomocy sąsiedzkiej. W tych okolicznościach nie ma podstaw do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej, gdyż sam organ rentowy stwierdził, że jeżeli wnioskodawca wykonywałby pracę w ramach pomocy sąsiedzkiej to wówczas przysługiwałoby mu odszkodowanie za wypadek przy pracy rolniczej.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.